

Tragedia na drogach

Data publikacji: 7.12.2005 0:00

□

Tragedia - tak jednym słowem można określić, to co działo się wczoraj na drogach. Opady najpierw deszczu ze śniegiem a później ciężkiego i mokrego śniegu spowodowały, że poruszanie samochodami wieczorem i całą dzisiejszą noc stało się wręcz niemożliwe. Na Śląsku Cieszyńskim praktycznie nieprzejezdne były nawet drogi o pierwszej kategorii odśnieżania. Gruba warstwa śniegu leżała zarówno na "wiślanie" jak i na drodze Bielsko Cieszyn. I tu o dziwo prędzej można było dojechać do Cieszyna starą drogą DK1, niż nową ekspresówką. *Tutaj tiry po prostu tańczyły na jezdni* - mówił nam w nocy oficer dyżurny cieszyńskiej policji.

□ [posłuchaj relacji](#)

W nocy pracowali także strażacy - mówi oficer dyżurny z ustrońskiego Powiatowego Centrum Ratownictwa.

□ [posłuchaj relacji](#)

Jan Bacza